

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: staż. Iza Józwiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda ---

po rozpoznaniu dnia 12.02.18r., 9.04.18r., 12.04.18r.

sprawy :

D. H., s. Z. i I. zd. G. ur. (...) w P.

z oskarżenia subsydiarnego A. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 3 kwietnia 2017r. w P. kierował groźby karalne wobec A. K., które to groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

I. Oskarżonego D. H. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu wyżej przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

II. Na podstawie art. 640 § 1 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk kosztami postępowania w wysokości 90 zł obciąża oskarżycielką posiłkową A. K..

III. Na podstawie art. 640 § 1 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk oraz §17 ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia MS z dnia 03.10.16r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U 2016r., poz. 1714) zasądza od oskarżycielki posiłkowej A. K. na rzecz oskarżonego D. H. kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) zł, tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru.

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

Oskarżony **D. H.** był w konkubinacie z pokrzywdzoną A. K., z którą ma 4-letnią córkę N.. Poznali się w sierpniu 2013r. Już od 2014r, pokrzywdzona wyprowadziła się i wystąpiła o alimenty na córkę. Od tego czasu strony nie mogły dojść do porozumienia, między innymi na tle kontaktów z dzieckiem, które ostatecznie zostały uregulowane przez sąd rodzinny i mają odbywać się w (...) w P.. Spotkania w (...) czasami nie odbywały się z uwagi na częste choroby córki N., o czym pokrzywdzona informowała ośrodek. Pokrzywdzona wraz z córką mieszka z matką – L. oraz jej partnerem G. K..

W dniu 2 kwietnia 2017r. w mieszkaniu pokrzywdzonej zadzwonił domofon, A. od razu pomyślała, że to oskarżony, gdyż już wcześniej dostawała od niego smsy. Przez domofon G. K. powiedział do oskarżonego, że kontakty z dzieckiem są w Ośrodku. Oskarżony stał pod blokiem około godzinę i krzychał „K. nie popuszczę ci”. W pewnym momencie udało mu się wejść na klatkę schodową i zaczął walić pięściami w drzwi mieszkania. G. K. otworzył drzwi, wówczas oskarżony zaczął wdzierać się do domu, został wypchnięty a pokrzywdzona zadzwoniła po policję. Oskarżony przeklinał na klatce schodowej. Oskarżony był w towarzystwie kolegi D. C.. Po interwencji policji oskarżony odszedł.

W tym samym dniu popołudniu pokrzywdzona A. K. wracała z córką z miasta około 17. Otrzymywała ciągle telefony od oskarżonego, których nie odbierała, gdyż oskarżony zwraca się do niej wulgaryzmami. Na poczcie głosowej została jej nagrana wiadomość od oskarżonego, że chce się widzieć z córką, że z pokrzywdzoną będzie źle, naprawdę przysięgam, że będzie źle z tobą”. Zdenerwowała się, że oskarżony czeka gdzieś koło domu. Pokrzywdzona zadzwoniła do mamy, że ma na nią poczekać, by razem wrócić do domu. Pokrzywdzona nie mogła się długo uspokoić, jak wychodziła z córką to starała się iść jeszcze z kimś. Słyszac to nagranie pokrzywdzona pomyślała o najgorszym, że oskarżony gdzieś będzie na nią czekał z zaskoczenia, że może ją uderzyć lub coś zrobić. To nagranie spowodowało, że zdecydowała się pójść na policję.

Sąd przyjął, że zdarzenie miało miejsce 2 kwietnia 2017r., gdyż świadkowie podawali że była to niedziela.

Oskarżony **D. H.** jest 35 - letnim mężczyzną, o wykształceniu zawodowym, zarabia ok. 1000 zł, ma alimenty w kwocie 650 zł, ma jedno dziecko, jest kawalerem.

Oskarżony był dotychczas karany – wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie VI K 705/17 z dnia 17.11.17r. zmieniony wyrokiem SO z dnia 7.03.18r. XVII Ka 104/18 za przestępstwo z art. 157 § 2 kk na karę grzywny 50 stawek po 10 zł każda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 49v-50

2. zeznań świadków:

- A. K. k. 50v-52 oraz z akt 2 Ds. 2167/2017 k. 1-3

- G. K. k. 52-52v oraz z akt 2 Ds. 2167/2017 k. 9-11

- L. K. k. 60-61

- L. B. k. 64v-65

- D. C. k. 65-65v oraz z akt 2 Ds. 2167/2017 k. 33-34

3. dokumentów:

- karty karnej k. 32, 57

- odpis wyroku k. 35-48, 59

- z akt 2 Ds. 2167/2017 : notatka k. 7, płyta k. 18, 19, protokół przeszukania k. 20-29, postanowienie k. 60-67

- z akt VI K 705/17 k. 144-155 i 181.

Oskarżony D. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu czyli do wypowiedania gróźb karalnych wobec A. K.. Wyjaśnił, że pokrzywdzona ogranicza mu widzenia z córką, każda próba kontaktu kończyła się nieodbieraniem telefonów bądź nieodpisywaniem na smsy. Był oskarżony w innych sprawach przez pokrzywdzoną, co jego zdaniem jest celowe, by go pognębić. W dniu 3 kwietnia 2017r. przyszedł pod klatkę mieszkania pokrzywdzonej, chciał zobaczyć czy córka jest zdrowa, pisał smsy i wykonywał połączenia, które pozostały bez odpowiedzi. Być może użył słów „pożalujesz tego”. Miał na myśli zgłoszenia do sądu lub na policję. Wszedł na klatkę i powiedział, że chce widzieć dziecko. G. K. powiedział że nie ma się tak zachowywać. Przyjechała policja. Oskarżony nie wchodził do mieszkania, nie rozmawiał a A. w tym dniu. Być może użył słów „będzie z tobą źle”. Policja sprawdziła jak czuje się córka w mieszkaniu matki.

Relacjom procesowym oskarżonego Sąd I instancji dał wiarę w części, w której pokrywały się one z ustalonym w przedmiotowej sprawie stanem faktycznym, a zatem w zakresie, w jakim przyznał się on do przybycia do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej z córką, w celu kontaktu z dzieckiem, wraz z kolegą, że wykrzykiwał pod oknem, że być może użył słów „pożałujesz lub będzie z tobą źle” albowiem korelowały one z zeznaniami pokrzywdzonej, G. K., L. K. oraz D. C.. Oskarżony usiłował usprawiedliwić swoje postępowanie w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej uniemożliwianiem mu przez nią kontaktu z córką. W pozostałej części, dotyczącej tego, że oskarżony nie próbował wdrzeć się do mieszkania, że nie szarpał ani nie kopał w drzwi, że nie wysyłał obrażających smsów, a jedynie takie dotyczące kontaktu z dzieckiem, wyjaśnienia oskarżonego Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne, gdyż pozostawały one w sprzeczności z relacjami procesowymi A. K., G. K., L. K. i L. B.. Nie było prawdą, jakoby oskarżony po wejściu na klatkę schodową zachowywał się spokojnie, nie wywoływał awantury – przeczą temu zeznania pokrzywdzonej, jej gwałtowana reakcja na obecność oskarżonego pod drzwiami – jak również wiadomości tekstowe i połączenia, jakie wówczas otrzymywała ona na swój telefon komórkowy.

Nie budzi wątpliwości, że w okresie objętym zarzutem nie doszło do spotkania oskarżonego z córką, a oskarżony za pośrednictwem poczty głosowej na telefonie pokrzywdzonej nagrał wiadomość „chcę się widzieć z córką, odpowiedz mi bo będzie z tobą źle, naprawdę przysięgam, że będzie z tobą źle”. Oskarżony w zasadzie potwierdził możliwość wypowiedzenia takich słów, tłumaczył, że chodziło mu o zgłoszenie tej sprawy na policję lub do sądu. Natomiast, pokrzywdzona odebrała te słowa jako groźbę i bała się zachowania oskarżonego. Tak więc, w ocenie Sądu, wypowiedź będąca przedmiotem rozpoznania w tej sprawie nie była kwestionowana przez strony. Została również potwierdzona na nagraniu. Kwestią podlegającą rozstrzygnięciu stała się ocena, czy wypowiedź ta stanowi groźbę karalną i tym samym czy doszło do realizacji znamion z art. 190 § 1 kk. W ocenie Sądu, mając na uwadze sytuację konfliktową panującą między stronami nie można jednak uznać, by wypowiedź oskarżonego nagrana na pocztę głosową telefonu pokrzywdzonej stanowiła groźbę karalną. Zdaniem Sądu, poprzez swoje, co prawda nachalne zachowanie, oskarżony dążył do wywarcia presji psychicznej na pokrzywdzoną, aby zezwoliła mu na spotkanie z córką. To było celem wypowiedzi oskarżonego, nie padły bowiem słowa o groźbie popełnienia przestępstwa na jej szkodę lub osoby dla niej najbliższej. Oskarżony nie sugerował w swojej wypowiedzi, że dokona uszkodzenia ciała bądź pozbawi pokrzywdzoną życia lub zdrowia albo uszkodzi mienie. Można więc zauważyć, że słowa - będzie z pokrzywdzoną źle, odnoszą się do wywołania negatywnych skutków dla pokrzywdzonej w sferze prawnej w związku z brakiem kontaktu oskarżonego z córką N.. Oceny tej wypowiedzi nie zmienia sytuacja zaistniała pod mieszkaniem pokrzywdzonej, której przebieg był agresywny, a oskarżony próbował wdrzeć się do mieszkania pokrzywdzonej. Należy też podkreślić, że doszukiwanie się w wypowiedzi oskarżonego groźby pozbawienia życia bądź zdrowia pokrzywdzonej byłoby niedopuszczalną nadinterpretacją i dopowiedzeniem pozostałej części, która nie padła z ust oskarżonego. Znaczenie mają również zeznania świadka D. C., który podał, że zamiarem oskarżonego było widzenie z córką, a oskarżony nie wykazywał żadnych zachowań agresywnych wobec pokrzywdzonej.

Zeznaniom pokrzywdzonej **A. K.** Sąd Rejonowy dał wiarę w całości, albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały z zeznaniami świadka G. K., L. K. i L. B.. Pokrzywdzona przedstawiła zapamiętany przebieg zdarzenia oraz podała przyczyny dla których obawiała się wypowiedzi i dalszego zachowania oskarżonego. Zdaniem Sądu, zeznania świadka głównie przedstawiały obraz zdarzenia pod miejscem zamieszkania pokrzywdzonej, które jakby zostało zwieńczone wypowiedzią oskarżonego nagraną na pocztę głosową telefonu pokrzywdzonej. Zdarzenie na klatce schodowej na pewno miały nieprzyjemny przebieg dla pokrzywdzonej, jej matki i partnera, jednak nie zawierało elementu gróźb wobec pokrzywdzonej, do tego miało dojść dopiero w owym nagraniu. Zdaniem Sądu, sam fakt, że pokrzywdzona bała się zrealizowania wypowiedzi oskarżonego nie może jeszcze przesądzać o uznaniu tego czynu za groźbę karalną. Napięte relacje z oskarżonym i konflikt na tle kontaktów z dzieckiem, jak również brak tego kontaktu w okresie poprzedzającym zdarzenie, wskazują, że oskarżony był zdesperowany niemożnością zobaczenia córki i dlatego posunął się do takiej wypowiedzi, chcąc jakby zmusić pokrzywdzoną do pożądanej przez niego reakcji. Zdaniem Sądu, pokrzywdzona miała prawo poczuć się zagrożona w odczuciu subiektywnym, mając na uwadze jej wcześniejszy burzliwy związek z oskarżonym.

Relacje procesowe świadka **G. K. i L. K.** – Sąd uznał za wiarygodne, przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Istotnym było potwierdzenie przez świadków przebiegu zdarzenia w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, iż tamtego dnia zachowanie oskarżonego było agresywne i natarczywe. Świadkowie przedstawili też, że pokrzywdzona wspomniała im o nagranej wiadomości na poczcie głosowej, że była wystraszona i prosiła o obecność mamy bądź jej partnera. Zdaniem Sądu, świadkowie przedstawili zapamiętany przebieg zdarzeń, który został potwierdzony przez A. K. i L. B..

Analogicznie Sąd ocenił zeznania **L. B.** – sąsiadki obserwującej zachowanie oskarżonego na klatce schodowej oraz słyszącej krzyki i hałasy. Świadek nie miała jednak wiedzy na temat nagrania zawierającego badaną wypowiedź oskarżonego.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom **D. C.** – kolegi oskarżonego. Świadek podał, że zamiarem oskarżonego było zobaczenie się z dzieckiem, że nie przejawiał on agresji fizycznej ani słownej wobec A. K.. Sąd miał na uwadze, że świadek pokazał oskarżonego w korzystnym świetle, jako swojego kolegę, podając na przykład, że groźby padły z ust pana G.. Świadek wskazał też, że oskarżony chciał przekrzyknąć G. K. i podnosił głos. Kolega oskarżonego nie był świadkiem dalszej sytuacji związanej z nagraniem na poczcie głosowej.

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 394 k.p.k. w zw. z art. 343 § 4 k.p.k., wskazanych w protokole rozprawy głównej. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania.

Sąd zważył, co następuje:

Poddając gruntownej, a jednocześnie swobodnej ocenie zgromadzony w przedstawionej sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym wskazaniem zawartymi w przepisach art. 7 i 410 k.p.k., Sąd uznał że nie można wykazać winy oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu w a/o z art. 190 § 1 kk. Nawet, przyjmując, że opis czynu powinien zawierać datę 2 kwietnia 2017r.

Przestępstwo gróźb karalnych, o jakim mowa w art. 190 § 1 k.k., to czyn godzący w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana (Spotowski, Groźba... (w:) System 1989, s. 30). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lipca 2002r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.). Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy (tak również A. Zoll, Komentarz 2, s. 546).

Oskarżony D. H. wypowiadając przy pomocy telefonu słowa, że „będzie z tobą źle” nie zrealizował znamion zarzucanego mu przestępstwa. W świetle materiału dowodowego i przytoczonego orzecznictwa Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie został spełniony warunek zaistnienia strony przedmiotowej, a mianowicie nie nastąpiła

wypowiedź grożąca pokrzywdzonej popełnieniem przestępstwa, a jedynie nie sprecyzowanym pogorszeniem sytuacji. Domyślanie się, że byłoby to popełnienie przestępstwa byłoby zbyt daleko idące i naruszało zasadę domniemania niewinności. Zarówno okoliczności czynu jak i wcześniejsze zachowanie oskarżonego mogło subiektywnie wywołać u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia, jednak nie była to obawa uzasadniona dla obiektywnego obserwatora. Subiektywne odczucie pokrzywdzonej uznać należy za nieuzasadnione w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Oskarżony chciał osiągnąć efekt w postaci jakby wymuszenia spotkania z córką, którego to efektu nie osiągnął.

Nie budzi wątpliwości w ocenie Sądu Rejonowego także nie wypełnienie przez oskarżonego znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 190 § 1 kk, nie wypowiadając bowiem groźby popełnienia przestępstwa nie miał on zamiaru wywołania u pokrzywdzonej przeświadczenia, że popełni wobec niej jakieś przestępstwo.

W związku z powyższym Sąd uznał, że oskarżony D. H. powinien zostać uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II wyroku oraz w pkt III zasądził zwrot kosztów ustanowienia obrońcy.

/-/ SSR Izabela Hantz-Nowak